

**Małgorzata Pstrocka-Rak,  
Magdalena Nowacińska**

---

**Uczestnictwo reanimatorów dawnej  
historii w imprezach turystyki  
kulturowej na przykładzie  
inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem**

---

Turystyka Kulturowa nr 4, 5-20

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## Artykuły

Małgorzata Pstrocka-Rak, *Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu*

Magdalena Nowacińska, *Ordo Militaris et Hospitalis Sancti Lazari Hierosolymitani Currie Oppeln*

### Uczestnictwo reanimatorów dawnej historii w imprezach turystyki kulturowej na przykładzie inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem

**Słowa kluczowe:** odtwórstwo historyczne, turystyka kulturowa, Bitwa pod Grunwaldem

#### Streszczenie

Celem pracy było zaprezentowanie profilu uczestników aktywnych jednego z najbardziej popularnych w Polsce eventów turystyki żywej historii do jakich zaliczyć można imprezę *Dni Grunwaldu*, znaną na ogół jako inscenizacja Bitwy pod Grunwaldem. Istotnym zagadnieniem badawczym było także dokonanie analizy wybranych aspektów związanych z pobytem rekonstruktorów historycznych na tej imprezie.

W pierwszej części pracy dokonano przeglądu literatury przedmiotu. Przedstawiono krótko podstawowe terminy, po czym skupiono uwagę na kwestii polskich reanimatorów dawnej historii i inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem.

Druga część pracy prezentuje wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród losowo wybranych rekonstruktorów podczas *Dni Grunwaldu* w 2011 roku.

Choć niektóre wyniki badań potwierdzają znane z literatury dane (np. o młodym wieku rekonstruktorów, dużych wydatkach przeznaczanych na stroje i uzbrojenie), to inne wydają się być zupełnie nowe. Do tej ostatniej grupy rezultatów zaliczyć można wysoki odsetek kobiet biorących udział w imprezie, informacje o sytuacji finansowej odtwórców historycznych, czy jeden z głównych motywów przyjazdu na Pola Grunwaldu, jakim jest potrzeba przeżycia przygody.

#### Wstęp

Imprezy turystyczne, których celem jest odtwarzanie pewnych wydarzeń z przeszłości lub prezentacja życia codziennego z minionych epok, zdobywają w Polsce coraz większe grono zwolenników [Ratkowska 2008, s. 42; Markowski 2009, s. 80]. Do jednych z najpopularniejszych tego typu wydarzeń w Polsce należy impreza *Dni Grunwaldu*, nazywana na ogół inscenizacją Bitwy pod Grunwaldem [Bogacki 2007, s. 206; Mikos v. Rohrscheidt 2008, s. 129]. Celem niniejszej pracy było zbadanie wybranych aspektów aktywności turystycznej uczestników aktywnych tej imprezy, związanych z ich pobytem na Polach Grunwaldzkich w 2011 roku. W zakresie zainteresowań badawczych leżały w szczególności następujące kwestie: profil uczestnika aktywnego inscenizacji, motywy uczestnictwa, doświadczenia reanimatorów związane z ich działalnością rekonstruktorską i wcześniejszym uczestnictwem w badanej inscenizacji, długość czasu pobytu na Polach Grunwaldu, środki transportu i infrastruktura turystyczna z jakiej korzystali, poniesione koszty. Postarano się także uzyskać opinię badanych na temat oceny całości imprezy oraz czynników kształtujących jej atrakcyjność.

#### Turystyka żywej historii i odtwórstwo historyczne

Jedną z niekonwencjonalnych form podróży w czasie wolnym jest turystyka żywej historii, będąca odmianą turystyki historycznej i jako taka zaliczana do form powszechnej turystyki kulturowej [Mikos v. Rohrscheidt 2008, s. 129]. Aktywność w turystyce historyzującej (*living history tourism*) K. Buczkowska określa jako podróże, które służą

pogłębianiu kontaktu turysty z historią z różnych obszarów kulturowych i różnych okresów czasowych [Buczkowska 2008, s. 59]. A. Mikos v. Rohrscheidt [2008, ss. 129-130] podkreśla, że uczestnictwo w takich imprezach może mieć zarówno charakter bierny (widz), jak i aktywny (odtwórca).

W ramach turystyki żywej historii funkcjonuje zjawisko odtwórstwa historycznego, zwanego w języku angielskim *historical reenactment* [Bogacki 2008c, s. 222], będące: „**zbiorem działań polegających na wizualnej prezentacji różnego rodzaju dziedzin życia człowieka w przeszłości [...] przez osoby przebrane w stroje i posługujące się przedmiotami nawiązującymi (replikami lub rzadziej rekonstrukcjami) do wybranej epoki, będące świadomymi odtwórcami**” [Bogacki 2010a, s. 16]. Zainteresowani turystyką żywej historii mogą odwiedzać pola bitew, często decydujących w przeszłości o losach wielu krajów, uczestniczyć w jarmarkach miejskich, festynach historycznych, prezentacjach codziennego życia, obrzędów i zwyczajów, czy inscenizacjach batalistycznych.

Zarówno P.T. Kwiatkowski [2008, ss. 110-111], jak i M. Bogacki [2010a, s. 5] uważają, że pojęcie odtwórstwa jest bliskie, ale niejednoznaczne z pojęciem rekonstrukcji historycznej, która powinna być używana tylko w odniesieniu do osób, które charakteryzują się najwyższym poziomem wiedzy na temat wybranego fragmentu przeszłości i odtwarzają przeszłość najwierniej jak to możliwe. Jednakże nie wszyscy badacze problemu podchodzą do tych pojęć w tak rygorystyczny sposób i używają ich często zamiennie, np. A. Mikos v. Rohrscheidt [2008], K. Rojek [2009] czy E. Tomaszewska [2009].

Warto w tym miejscu wspomnieć, że wśród odtwórców historycznych krąży pojęcie „archeologia eksperymentalna”, która często mylnie pojmowana jest jednoznacznie z działaniami z zakresu odtwórstwa historycznego i rekonstrukcji historycznej. O ile odtwórstwo historyczne oraz działania rekonstrukcji artefaktów są ze sobą w pewnym stopniu spokrewnione, to archeologia eksperymentalna ma niewiele z nimi wspólnego. Archeologią eksperymentalną, zwaną też archeologią doświadczalną, zajmują się badacze, historycy, archeolodzy, czy przedstawiciele innych dyscyplin posługujący się wypracowanymi metodami naukowymi opartymi na różnych źródłach z przeszłości [Bogacki 2010b, ss. 165-168].

Podobna rzecz ma miejsce z określeniem „rekreacja historyczna”, która występuje m.in. w nazwie największego forum odtwórców historycznych w Polsce „FREHA. Forum Rekreacji Historycznych” [www.freha.pl]. Termin ten, w myśl ujęć słownikowych, wskazuje, że ma się do czynienia z formą aktywności mającą na celu wypoczynek, wytchnienie [Kopaliński 2000, s. 428]. Tymczasem, w rozumieniu niektórych użytkowników forum, termin ten ma wywodzić się od łac. „re-creatio”, czyli „odtworzyć”. W rzeczywistości rekreacja to dobrowolnie wybrana przez człowieka forma działania w czasie wolnym, podejmowana poza obowiązkami zawodowymi i domowymi a służąca regeneracji („ponownemu tworzeniu – kreacji”) sił psychicznych i fizycznych człowieka (a nie historii) [Toczek-Werner 2005, ss. 9-11].

Historia odtwarzania przeszłości sięga czasów starożytnego Rzymu, gdzie na specjalnie budowanych scenach i placach gladiatorzy przedstawiali przebieg najbardziej znanych ówczesnie bitew. W średniowieczu swoistym odtworzeniem przeszłości były misteria męki Pańskiej, jasełka i co najważniejsze, turnieje rycerskie. Doskonałym przykładem mogą tu być tzw. turnieje Okrągłego Stołu, które nawiązywały do literackiego cyklu o rycerzach króla Artura. Przez następne stulecia wielu władców organizowało inscenizacje własnych zwycięstw, osiągając przy tym propagandowe, polityczne i społeczne cele. W czasach nowożytnych, w okresie wojen napoleońskich, regularne wojskowe oddziały inscenizowały w Hyde Parku wielkie bitwy dla mieszkańców Londynu. W czasach, gdy nie istniało kino, tego typu wydarzenia najlepiej wpływały na wyobraźnię widzów. XVII-wieczna arystokracja sama chętnie nawiązywała do minionej przeszłości, często organizując bale, których tematami przewodnimi były dzieje minionych epok [Bogacki 2008a, ss. 11-14].

Z czasem odtwórstwo historyczne zaczęło odgrywać coraz większe znaczenie. Tendencje te można zauważyć w światowych muzeach, skansenach i parkach tematycznych. Początki współczesnego odtwórstwa muzealnego są związane z Europą Zachodnią, a za jego kolebkę uznaje się Anglię. Od lat 1950. tamtejsze rezydencje zaczęły żyć niejako życiem swoich twórców i założycieli, dzięki czemu udało im się zwiększyć atrakcyjność i przyciągnąć nowych odbiorców [Górajec, www.wilanow-palac.pl].

Początki odtwórstwa historycznego w Polsce sięgają początku XIX w., lecz o jego rozwoju można mówić dopiero od lat siedemdziesiątych XX w., kiedy Z. Kwiatkowski zorganizował pierwszy turniej rycerski w Golubiu-Dobrzyniu. Jednakże dopiero przemiany ustrojowe i społeczno-gospodarcze, które miały miejsce po 1989 roku, umożliwiły zintensyfikowanie tego rozwoju. Za taki przełomowy moment uważa się zorganizowanie pierwszej inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem w 1998 roku, która wzmogła zainteresowanie Polaków uczestnictwem w takich eventach i rozwojem turystyki żywej historii [Rojek 2009, ss. 5-6].

Współczesne odtwórstwo historyczne można podzielić na dwa nurty: inscenizacje bitew z przeszłości (*combat reenacting*) oraz prezentacje innych, bardzo różnych aspektów z życia człowieka w minionych epokach niezwiązanych z działaniami wojennymi (*living history*) [Bogacki 2007, s. 203].

### Reanimatorzy dawnej historii

Ta forma turystyki kulturowej nie miałaby jednakże miejsca, gdyby nie jej uczestnicy aktywni, zwani w literaturze przedmiotu reanimatorami dawnej historii, rekonstruktorami historycznymi, a nawet z języka angielskiego reenactorami [Mikos v. Rohrscheidt 2011, ss. 22-23]. Ich środowisko w Polsce było przedmiotem badania kilku specjalistów z tego zakresu, m.in. P.T. Kwiatkowskiego [2008], K. Rojek [2009] i wspomnianego już kilkakrotnie M. Bogackiego [2007, 2008a, 2008b, 2008c, 2010a, 2010b]. Najbardziej aktualne i zakrojone na szeroką skalę badania uczestników ruchu *historical reenactment* w Polsce przeprowadził A. Mikos v. Rohrscheidt [2011].

Zdaniem E. Tomaszewskiej [2009] rekonstruktor historyczny jest to osoba, która bez przymusu, czerpiąc zadowolenie, uczestniczy w odtwarzaniu przeszłości, zdobywając wiedzę i kompletując elementy wyposażenia właściwego dla ludzi wybranego wycinka historii. M. Bogacki [2008b, s. 160] uważa, że bycie odtwórcą wykracza poza moment uczestnictwa w imprezach organizowanych dla szerokiej publiczności, czy też zamkniętych o charakterze odtwórczym. Do tych działań potrzebna jest bowiem pogłębiona wiedza o danej epoce, a także niezbędny jest odpowiedni sprzęt i stroje.

Oczywiście poza odtwórcami podchodzącymi w sposób hobbystyczny do rekonstrukcji, można spotkać osoby, których aktywność przybiera charakter pracy zarobkowej. W Polsce jest to w zasadzie dość nieliczna grupa reenactorów, którą można podzielić na dwie kategorie: osoby odtwarzające dawne rzemiosła oraz rekonstruktorów związanych z odtwórstwem batalistycznym. Pierwsza grupa prowadzi sprzedaż różnorodnych replik i gadżetów, natomiast druga organizuje przeróżne komercyjne imprezy, w których scenariusz oparty jest na przeszłych dziejach [Bogacki 2010a, s. 57]. Ta druga grupa staje się „żywym walorem turystycznym”, bez którego turystyka historyzująca nie mogłaby istnieć [Mikos v. Rohrscheidt 2011, s. 22].

Odtwórstwo historyczne w Polsce rozwija się intensywnie dopiero od kilkunastu lat, więc najczęściej omawianą działalnością zajmują się osoby młode. Według S. Markowskiego [2009, s. 73], grupy rekrutują się często wśród młodzieży szkolnej, studentów i rodziców wciąganych w obszar zamiłowań swoich dzieci. Potwierdzają to również badania A. Mikos v. Rohrscheidt [2011, ss. 32-33], według których młodzież szkolna i akademicka stanowi ponad 60% polskich odtwórców.

Badacze problemu, jak np. M. Bogacki [2008c, ss. 238-241] dokonują często klasyfikacji odtwórców historycznych w zależności od ich stopnia zaangażowania albo poziomu wierności rekonstruktorskiej.

Nieznana jest dokładnie polska skala ruchu *historical reenactment*. T. Jędrysiak i A. Mikos v. Rohrscheidt [2011, s. 242] szacują, że w Polsce funkcjonuje ponad 600 bractw rycerskich i grup rekonstruktorskich, które obejmują łącznie ok. 12,5 tys. osób.

Wśród rekonstruktorów największą popularnością cieszy się epoka średniowiecza (gdzie zamiłowanie późnym średniowieczem – XIV i XV w. – przeważa nad okresem wczesnośredniowiecznym – do XIII w.). Najmniejszą liczbę uczestników mają grupy odtwórców nowożytności i starożytności [Mikos v. Rohrscheidt 2011, s. 27]. Do podobnych wniosków doszedł także M. Bogacki. Na podstawie informacji dostępnych w Internecie, nielicznej prasy branżowej oraz obserwacji badaczy turystyki kulturowej, zanotował największe zainteresowanie epoką średniowiecza. Następne w kolejności znalazło się zaciekawienie ruchem odtwórstwa XX-wiecznego (zwłaszcza II wojny światowej), wojen napoleońskich, a na samym końcu okresu starożytnego i nowożytności [Bogacki 2010a, s. 20].

Najczęstszymi formami zrzeszającymi uczestników ruchu *historical reenactment* w Polsce są grupy rekonstrukcji historycznej (GRH) oraz bractwa rycerskie, działające przy zamkach, muzeach, szkołach, ośrodkach kultury itp. Bractwa rycerskie bądź grupy rekonstrukcyjne mogą funkcjonować jako zarejestrowane w sensie prawnym stowarzyszenia lub jako grupy nieformalne, posiadające tylko wewnętrzne regulaminy, lub wcale nieustalające reguł funkcjonowania [Tomaszewska 2009, www.muzeum-radom.pl; Mikos v. Rohrscheidt 2011, s. 27].

Jak już zostało pośrednio wspomniane, członkowie ruchu odtwarzają życie codzienne, kulturę, sztukę lub też specjalizują się w wybranych aspektach życia danej epoki. Każda grupa przybiera nazwę, która wyróżnia ją spośród innych tego typu zbiorowości. Można nią nawiązać do odtwarzanego kontekstu historycznego, ale bywa też swobodnym wytworem kreatywności uczestników np. Smocza Kompania. Jednak z reguły w swym nazewnictwie, jak i działalności, starają się odnieść do regionu, miasta czy miejsca, z którego pochodzą np. Opolskie Bractwo Rycerskie. Grupy rekonstrukcyjne wieków późniejszych (zwłaszcza XX w.) odnoszą się do nazw formacji, które odtwarzają np. GRH „Parasol”, rzadziej obiektów militarnych [Jędrysiak, Mikos v. Rohrscheidt 2011, ss. 241-243].

## Inscenizacja Bitwy pod Grunwaldem

Do jednego z najlepiej rozwiniętych polskich produktów turystycznych związanych z turystyką żywej historii zaliczyć można inscenizację Bitwy pod Grunwaldem, która zyskała olbrzymie zainteresowanie i popularność dzięki znacznej liczbie uczestników odtwórstwa historycznego późnego średniowiecza w Polsce oraz odwoływaniu się do narodowego dziedzictwa [Ratkowska 2008, s. 43; Jędrysiak, Rohrscheidt 2011, ss. 239, 270].

Bitwa pod Grunwaldem rozegrała się 15 lipca 1410 roku między połączonymi siłami Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego a rycerstwem Zakonu Krzyżackiego. Była to bitwa zaliczana do najważniejszych wydarzeń w dziejach średniowiecznej Europy Środkowo-Wschodniej [Nadolski 1996, ss. 3, 137]. Jej zwycięstwo miało tak ogromne znaczenie dla Polski, że już w 1411 roku, na polecenie króla polskiego, dzień 15 lipca został uznany jako oficjalne święto państwowe, pierwsze w naszych dziejach [Nadolski 1996, s. 4]. W późniejszych czasach tradycja Grunwaldu w Polsce raz przygasła, innym razem odżywała, w zależności od panujących stosunków z Niemcami. Wielkie dzieła literatury i sztuki (np. powieść *Krzyżacy* H. Sienkiewicza czy obraz *Bitwa pod Grunwaldem* J. Matejki) utrwały i przypominały (nie zawsze w pełni wiarygodny) zapis tej bitwy [Mikołajczak 2010, ss. 208-214].

W okresie po II wojnie światowej na nowo odżyła tradycja grunwaldzka i organizowano szeroko zakrojone, masowe uroczystości, w których uczestniczyło wojsko, organizacje młodzieżowe, rzesze widzów z kraju i z państw zaprzyjaźnionych. Największe rozmiary przybrały obchody 550-tej rocznicy bitwy, przypadające w 1960 roku. Na Polach Grunwaldu wzniesiono okazały pomnik oraz widokowy amfiteatr z pomieszczeniami muzealnymi. Mniej więcej w tym samym czasie rozpoczęto badania wykopaliskowe, które dostarczyły wielu nowych informacji na temat bitwy [Nadolski 1996, s. 7].

Jak już wcześniej wspomniano, pierwsza inscenizacja odbyła się w 1998 roku, kiedy to po raz kolejny na Pola Grunwaldu weszli rycerze – polscy, litewscy, ruscy, smoleńscy, ich sprzymierzeńcy oraz przeciwnicy – bracia Zakonu Najświętszej Maryi Panny w Jerozolimie Domu Niemieckiego (zwani potocznie Krzyżakami) ze sprzyjającym im europejskim rycerstwem [Ratkowska 2008, s. 41].

Kilkudniowa impreza określana jako *Dni Grunwaldu* odbywa się od tego czasu co roku w sobotę poprzedzającą 15 lipca. Jej organizatorami są obecnie bractwa rycerskie, władze lokalne, drużyny harcerskie, Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku, ale pierwszymi inicjatorami byli rekonstruktorzy historyczni [www.album-grunwaldzki.iq.pl]. W role rycerzy z Grunwaldu wcielają się członkowie bractw rycerskich z całego świata. Goszczono już rekonstruktorów z Niemiec, Włoch, Francji, Finlandii, Czech, Słowacji, Węgier, Rosji, Białorusi, Ukrainy, Litwy, a nawet Stanów Zjednoczonych. Niektórzy przyjeżdżają nawet dwa tygodnie przed inscenizacją, aby nie tylko walczyć, ale nawiązywać nowe znajomości i doskonalić się. Organizowane są manewry, pojedynki, turnieje, warsztaty poświęcone różnym zagadnieniom zarówno militarnym, jak i życia codziennego [na podstawie programów *Dni Grunwaldu* ze strony: www.grunwald1410.pl]. Obok rycerzy na Polach Grunwaldu można podczas imprezy spotkać rzemieślników, którzy na przygotowanych kramach sprzedają zbroje rycerskie, miecze, naczynia, czy odzież z epoki. Ze zbrojnymi także podążały kobiety i nie inaczej rzecz ma się podczas rekonstrukcji. Ubrane w białe giezła i kolorowe sukienki białogłowy zaopatrują siebie oraz swoje bractwo w odzież z epoki, kupują sukna, biżuterię, buty i mieszki, w których dziś mieszczą się często telefony komórkowe. W czasie walk dopingują swych wybranków, zaopatrują drużyny w napoje, a podczas inscenizacji stanowią przedmiot porwania i podziwiania [Ratkowska 2008, s. 42].

Grupy rekonstrukcji wymieniają się pomysłami na gry i zabawy w stylu średniowiecznym, którymi będą mogli pochwalić się w czasie organizacji festynów z epoki. Imprezy kulturalne i inscenizacje są ważne dla ruchu rycerskiego: pokazują rekonstruktorów w działaniu, stanowią okazje do spotkań, sprzyjają jego popularyzacji i przyciągają sympatyków ruchu. W 2002 roku zbudowano kilka obozów, w których mieszkało 2500 członków licznych bractw. W inscenizacji bitwy wzięło udział 1000 osób. W 2005 roku przyjechało 3200 osób, a udział w inscenizacji wzięło 1400. W roku 2006 aktywnych uczestników inscenizacji było już 1500 [Kwiatkowski 2008, s. 163]. W kolejnych latach liczby te nadal wzrastały, w 600-letnią rocznicę bitwy w imprezie brało udział ponad 2000 rekonstruktorów oraz ok. 150000 widzów [www.histmag.org]. Liczby te świadczą o stałym wzroście zainteresowania zarówno odtwórstwem historycznym, jak i legendą grunwaldzką.

Sama inscenizacja bitwy rozpoczyna się od mszy świętej, następnie czytany jest apel grunwaldzki, a w dalszej kolejności zaczyna się bitwa, która w 2011 roku miała miejsce o godzinie 16. Wojska stają naprzeciw siebie i publiczności, a w tle słychać wybrane fragmenty *Krzyżaków* H. Sienkiewicza. Uczestnicy aktywni pokazują widzom na czym polegały przygotowania do bitwy i jakich technik wojennych używano. Dopiero wtedy rozpoczyna się prawdziwy atak: walki poszczególnych chorągwi, pojedynki rycerzy. Na ustalony znak uwaga skupia się na osobie Wielkiego Mistrza. Gdy pada Ulrich von Jungingen, kończy się batalia, która nie trwa jak w średniowieczu około siedmiu godzin, a zaledwie godzinę, powstają wszyscy walczący i zapraszają widzów na przyszłoroczną inscenizację [Ratkowska 2008, s. 41].

Oprócz inscenizacji samej bitwy, podczas *Dni Grunwaldu* ma miejsce wiele innych wydarzeń, np. w 2011 roku bitwę poprzedził wystrzał z bombardy z udziałem ministra obrony narodowej – Bogdana Klicha. Program imprezy w badanym roku obejmował także liczne turnieje (np. Turniej Bojowy Miecza Krótkiego, Turniej Bardów czy Turniej Łuczniczy), gry i zabawy rycerskie (np. Międzynarodowy Turniej Piłki Średniowiecznej *Grundial 2011*), średniowieczny jarmark, występy zespołów (np. koncert muzyki dawnej), uroczystą sesję rady gminy, mszę świętą, apel grunwaldzki na Wzgórzu Pomnikowym, wręczenie drużynom harcerskim tytułów i odznak oraz wiele innych zdarzeń [na podstawie programów *Dni Grunwaldu 2011* ze strony: [www.grunwald1410.pl](http://www.grunwald1410.pl)].

## Metody badań

Podstawową metodą badań był sondaż diagnostyczny, połączony z wykorzystaniem techniki ankiety, przeprowadzony na Polach Grunwaldzkich w dniach 11-17 lipca 2011 roku. Posłużono się doborem losowym prostym. Populację generalną stanowiły osoby obojga płci, które brały czynny udział jako rekonstruktorzy historyczni podczas imprezy *Dni Grunwaldu 2011*, często nazywanej inscenizacją Bitwy pod Grunwaldem. Formularz ankiety zawierał zarówno pytania zamknięte, jak i otwarte oraz półotwarte (z opcjami wyboru odpowiedzi oraz możliwością podania własnej); wypełniany był w obecności jednej z autorek. Na potrzeby niniejszego artykułu zostaną zaprezentowane wyniki badań dotyczące dziesięciu pytań z anonimowej ankiety (wraz z cechami społeczno-demograficznymi respondentów).

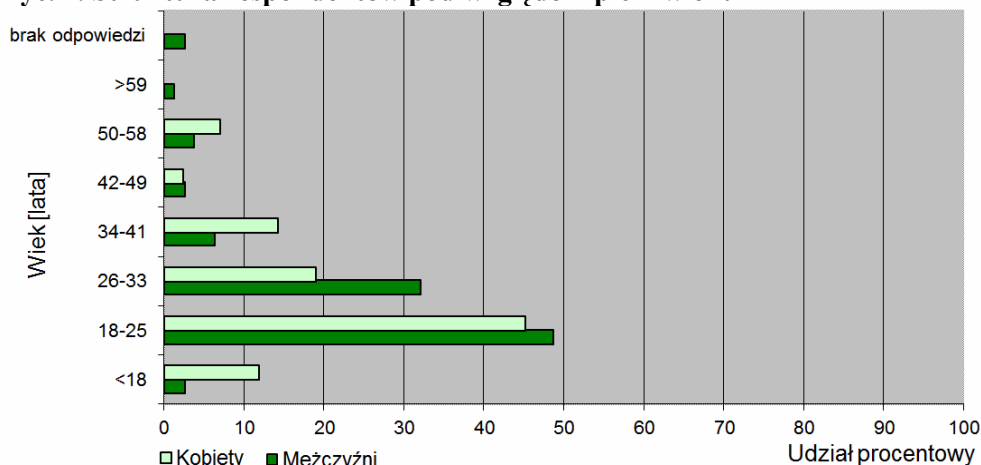
W sumie zebrano 129 ankiet, po weryfikacji przyjęto 120. Odrzucono 9 ankiet ze względu na nieczytelne lub niepełne (w dużym stopniu) ich wypełnienie.

## Wyniki badań

Wśród 120 rekonstruktorów historycznych, którzy zgodzili się wziąć udział w badaniach, 65% stanowili mężczyźni. Badania A. Mikos v. Rohrscheidt [2011, ss. 31-32], prowadzone na polskich odtwórcach okresów do końca XVIII w., pokazują, że odsetek mężczyzn działających w polskim ruchu *historical reenactment* jest nawet wyższy i sięga 78%. Jedną z przyczyn tak dużego odsetka kobiet (35%) wśród rekonstruktorów podczas imprezy *Dni Grunwaldu 2011* może być nie tylko odgrywanie przez nie ról niewiast podczas towarzyszących samej inscenizacji wydarzeń, ale także, jak podaje M. Bogacki, udział w inscenizacjach kobiet odtwarzających żołnierzy, „co przecież w oryginalnej rzeczywistości nie miało prawa bytu” [Bogacki 2010a, s. 11].

Wśród badanych dominowały osoby młode w wieku 18-25 lat (47,5%) oraz 26-33 (27,5%) stanowiące łącznie trzy czwarte badanej populacji (ryc. 1). Na bardzo duży odsetek osób w wieku poniżej 30 roku życia, zaangażowanych w odtwórstwo historyczne, wskazują również wspomniane powyżej badania A. Mikos v. Rohrscheidt [2011, s. 32].

Ryc. 1. Struktura respondentów pod względem płci i wieku



Źródło: opracowanie własne

Zdecydowana większość ankietowanych (78%) określiła swój stan cywilny jako wolny. W stanie małżeńskim żyje 24 respondentów (20%). Taki podział jest prawdopodobnie podyktowany dominującym młodym wiekiem wśród badanych.

Analizując odpowiedzi na pytanie związane z wykonywanym zawodem można stwierdzić, że ponad jedna trzecia respondentów to studenci (37,5%), co jest wynikiem bardzo podobnym do rezultatów badań A. Mikos v. Rohrscheidt [2011, ss. 32-33]. Jedna czwarta badanych zadeklarowała wykonywanie pracy umysłowej, podobna liczba ankietowanych – pracy fizycznej. Tylko 5 osób określiło brak jakiejkolwiek aktywności zawodowej czy edukacyjnej. Pozostali badani nie odpowiedzieli na to pytanie.

Tabela 1. przedstawia dane na temat pochodzenia badanych rekonstruktorów. Najwięcej respondentów pochodziło z województw: mazowieckiego (24,2%), dolnośląskiego (19,2%) i śląskiego 15%. Wśród badanych nie było ani jednej osoby z województw: lubuskiego, świętokrzyskiego czy wielkopolskiego.

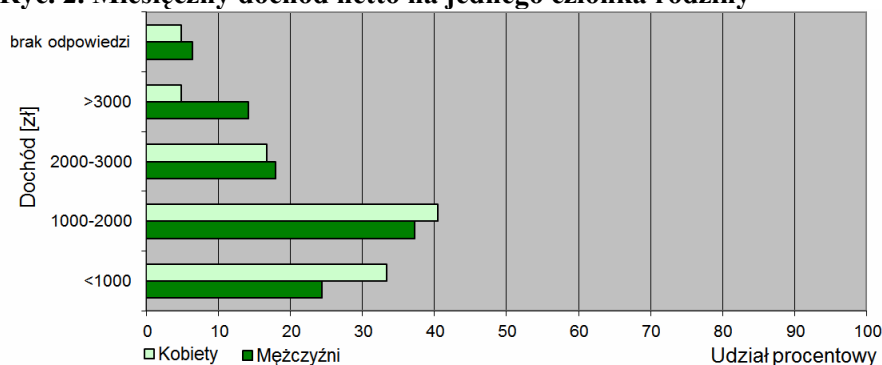
**Tab.1. Liczba respondentów zamieszkałych w poszczególnych województwach**

Województwo	Liczba respondentów	Udział procentowy
dolnośląskie	23	19,2
kujawsko-pomorskie	1	0,8
lubelskie	6	5,0
lubuskie	0	0,0
łódzkie	5	4,2
małopolskie	2	1,7
mazowieckie	29	24,2
opolskie	11	9,2
podkarpackie	1	0,8
podlaskie	2	1,7
pomorskie	7	5,8
śląskie	18	15,0
świętokrzyskie	0	0,0
warmińsko-mazurskie	7	5,8
wielkopolskie	0	0,0
zachodniopomorskie	4	3,3
brak odpowiedzi	4	3,3
<b>Suma</b>	<b>120</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Reanimatorów zapytano również o wielkość miesięcznego dochodu netto przypadającego na jednego członka rodziny. Jak wynika z ryciny 2. tylko niecałe 6% nie zgodziło się na udzielenie odpowiedzi na to pytanie. Wśród pozostałych uczestników badania (113 osób) dominują respondenci, którzy zadeklarowali, że ich dochody oscylują w granicach 1000-2000 zł na 1 osobę w gospodarstwie domowym (40,5%). Dużą grupę (27,5%) stanowią również ci, których dochody wynoszą poniżej 1000 zł na jednego członka rodziny. Warto zauważyć, że wśród badanych kobiety deklaryowały na ogół niższe dochody (ryc. 2).

**Ryc. 2. Miesięczny dochód netto na jednego członka rodziny**



Źródło: opracowanie własne

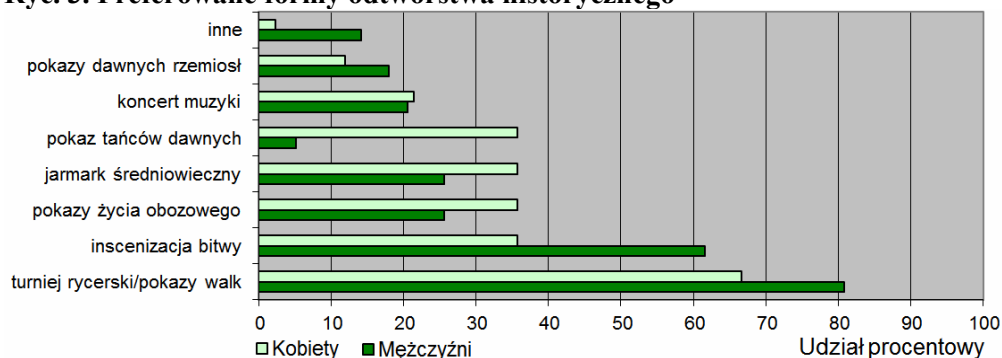


Aby uzyskać pełny profil uczestników ruchu *historical reenactment* zbadano również pewne aspekty związane z ich preferencjami i doświadczeniami dotyczącymi ich udziału w imprezach turystyki kulturowej „żywej historii” okresu późnego średniowiecza.

Rekonstruktorów poproszono o wskazanie maksymalnie 3 preferowanych przez nich form odtwórstwa historycznego. Badanych najbardziej interesują turnieje rycerskie i pokazy walk (76%), a także inscenizacje bitew (52%). Najmniej, bo 19 głosów (16%) otrzymały pokazy dawnych rzemiosł. Taki układ odpowiedzi był charakterystyczny przede wszystkim dla mężczyzn. Wśród kobiet inscenizacje bitew cieszą się taką samą popularnością, jak pokazy życia obozowego, jarmarki średniowieczne oraz pokazy tańców dawnych (ryc. 3). Jedenastu respondentów skorzystało z możliwości udzielenia własnej, swobodnej wypowiedzi przy tym pytaniu. Wśród nich, aż 8 osób preferuje tzw. zmagania bohurtowe (*mêlée*) – siłowe, nieudawane, drużynowe turnieje rycerskie.

Badania A. Mikos v. Rohrscheidt [2011, s. 28] wskazują, że odsetek polskich grup rekonstrukcyjnych o wyraźnym profilu militarnym to zaledwie 34%, podczas gdy w niniejszej pracy respondenci preferują właśnie takie formy (turnieje rycerskie, inscenizacje bitew) w bardzo dużym stopniu (średnio 60%). Tak wysoki wynik preferencji militarnych w odtwórstwie historycznym może być wynikiem przeprowadzania badań podczas specyficznej imprezy (*Dni Grunwaldu*). Ponadto odsetek form związanych z odtwórstwem życia codziennego jest również wysoki (szczególnie wśród badanych kobiet) i wynosi średnio 20-30% [u A. Mikos v. Rohrscheidt 28%].

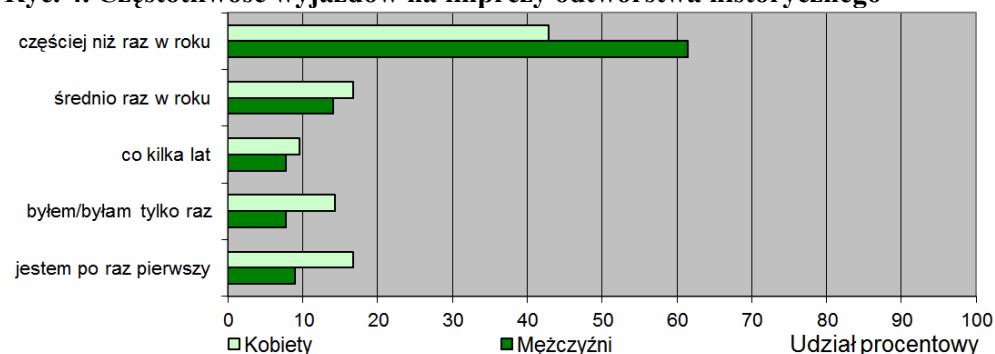
**Ryc. 3. Preferowane formy odtwórstwa historycznego**



Źródło: opracowanie własne

Prawie dwie trzecie badanych mężczyzn i prawie połowa kobiet uczestniczy w imprezach turystyki kulturowej żywej historii (z XIV-XV w.) częściej niż raz w roku. Tylko 12% zadeklarowało, że udział w inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem w 2011 roku to ich pierwsza tego typu impreza. Podobna, nieduża liczba osób (10%) ma również skromne doświadczenie w uczestnictwie ruchu *historical reenactment* okresu późnego średniowiecza, gdyż wcześniej tylko 1 raz brało udział w tego typu przedsięwzięciu jako rekonstruktor (ryc. 4).

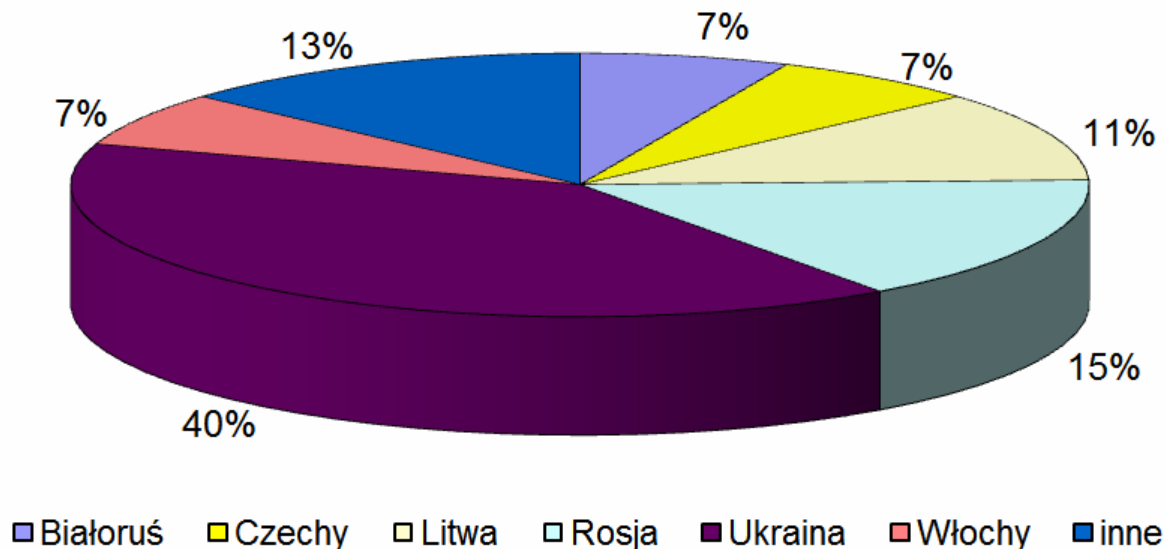
**Ryc. 4. Częstotliwość wyjazdów na imprezy odtwórstwa historycznego**



Źródło: opracowanie własne

Wśród rekonstruktorów, którzy zadeklarowali wcześniejsze uczestnictwo w odtwórstwie historycznym okresu późnego średniowiecza, prawie 27% brało udział w imprezach poza granicami Polski. Jako miejsca organizacji eventów wymieniano głównie miejscowości położone w krajach sąsiednich, m.in. Chocim na Ukrainie – 11 osób, Ingolstadt w Niemczech – 5 osób oraz Troki na Litwie – 4 osoby (ryc. 5).

Ryc. 5. Odwiedzane miejsca imprez odtwórstwa historycznego poza Polską (wg krajów)

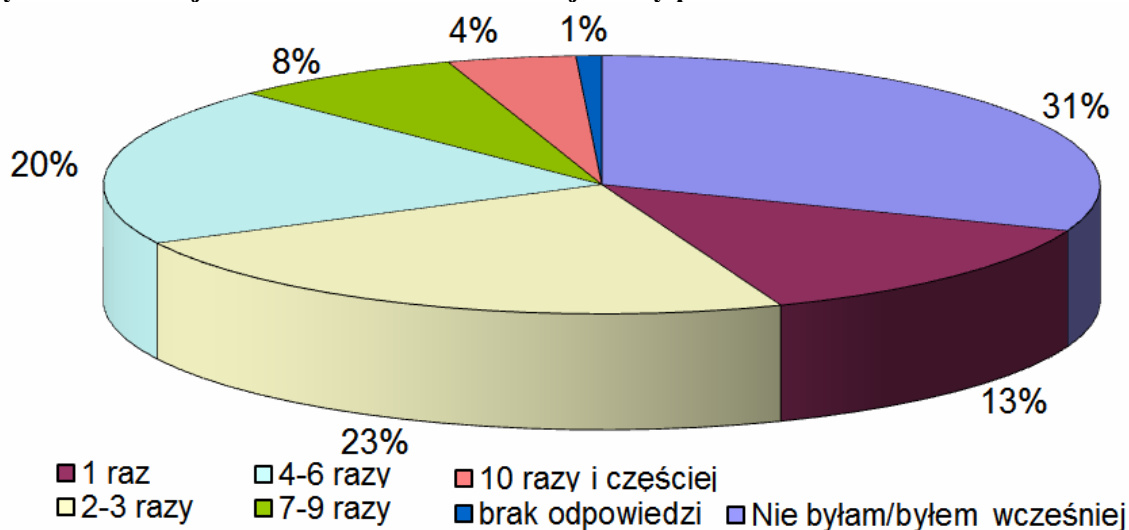


Źródło: opracowanie własne

Zbadano również kwestię wcześniejszego uczestnictwa rekonstruktorów w inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem. Nieco ponad dwie trzecie wszystkich badanych brało już udział w tej imprezie. Ten odsetek wśród samych mężczyzn jest nawet jeszcze wyższy – sięga bowiem aż 74%. Szesnastu respondentów (19,5%) uczestniczyło wcześniej tylko 1 raz. Taka sama liczba zadeklarowała dwukrotne wcześniejsze uczestnictwo. Tylko pięciu respondentów brało udział we wcześniejszych inscenizacjach 10 razy i częściej (ryc. 6).

Tak duży odsetek osób uczestniczących po raz pierwszy aktywnie w inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem, może być wynikiem konieczności odpowiedniego przygotowania się do tej prestiżowej imprezy, zarówno pod względem merytorycznym, jak i finansowym, technicznym oraz organizacyjnym.

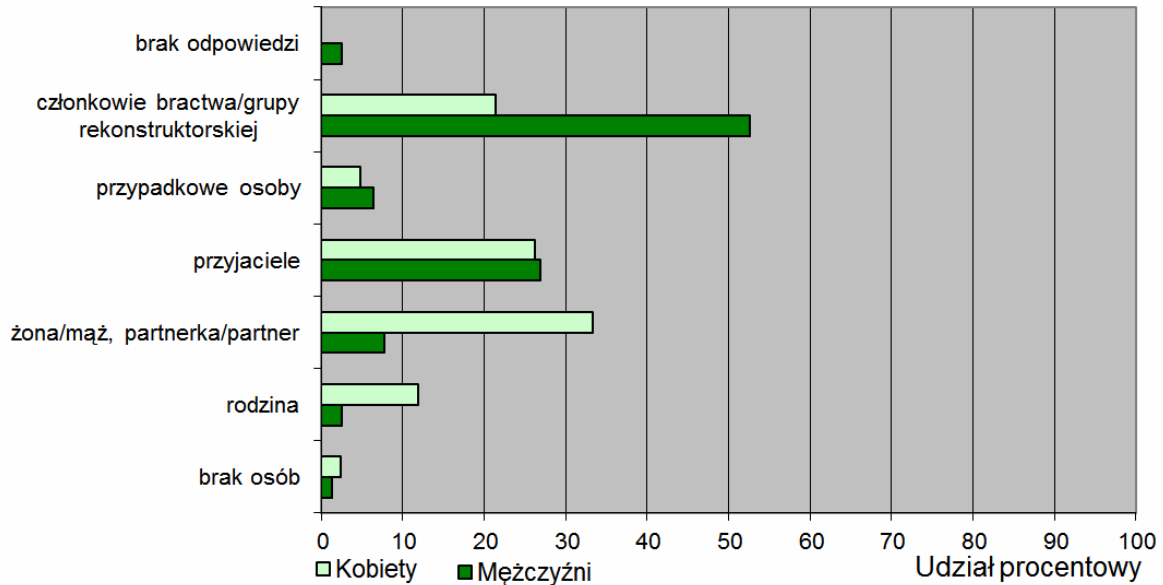
Ryc. 6. Wcześniejsze uczestnictwo w inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem



Źródło: opracowanie własne

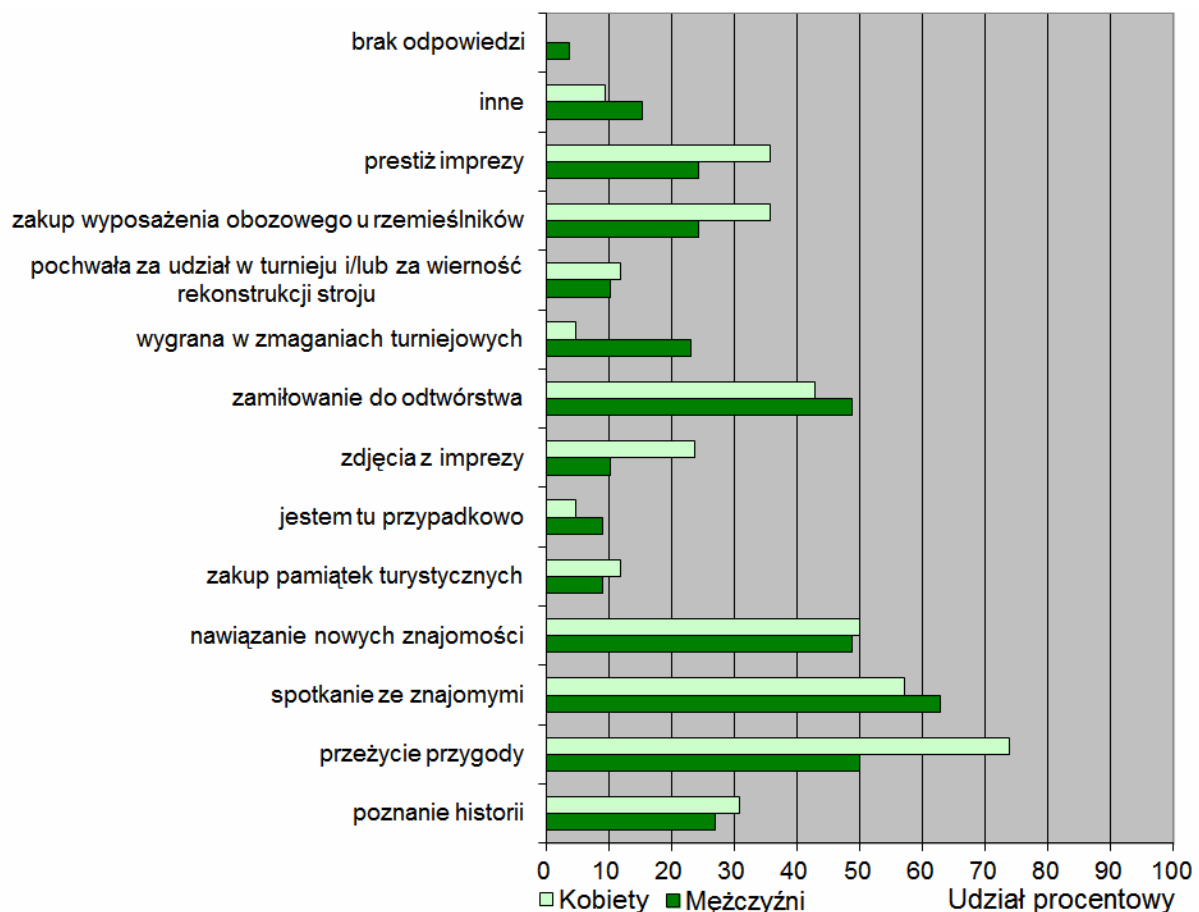
W wyjeździe na Pola Grunwaldu rekonstruktorom towarzyszyli na ogół inni członkowie bractwa lub grupy rekonstruktorskiej (45%). Odsetek ten w przypadku samych mężczyzn był o ok. 10% wyższy (ryc. 7). Aż jedna trzecia kobiet zadeklarowała przyjazd w towarzystwie partnerów/mężów (27%), bądź przyjaciół (26%).

Ryc. 7. Osoby towarzyszące rekonstruktorom podczas Dni Grunwaldu 2011



Źródło: opracowanie własne

Ryc. 8. Motywy uczestnictwa w inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem



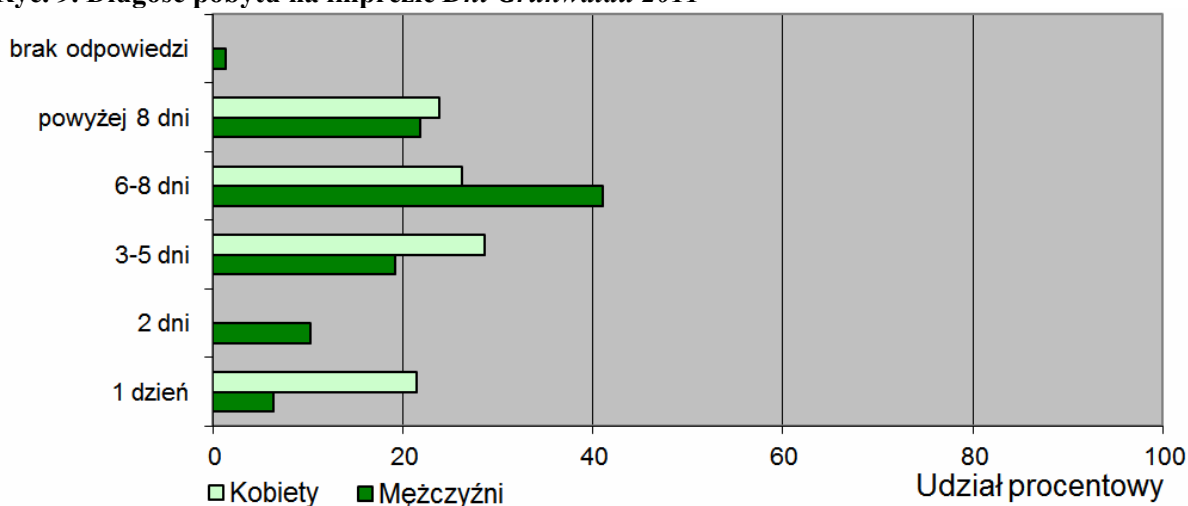
Źródło: opracowanie własne

Pytanie o motywy uczestnictwa w *Dniach Grunwaldu 2011* autorki sformułowały jako pytanie wielokrotnego wyboru, półotwarte. Wśród ponad 450 odpowiedzi najczęstszymi motywami przyjazdu były: chęć spotkania się ze znajomymi (61%) oraz przeżycie przygody (58%). Kolejne przyczyny uczestnictwa dotyczyły możliwości nawiązania nowych znajomości wśród rekonstruktorów (49%) oraz zamiłowanie do odtwórstwa (47%). Tylko dla nieco powyżej jednej czwartej respondentów ważny był prestiż imprezy oraz możliwość nabycia strojów, uzbrojenia i sprzętów (ryc. 8), które jak podaje P. Ratkowska [2008, s. 41] częściej się jednak zamawia na wymiar, niż kupuje gotowe.

Znaczenie możliwości nawiązania nowych znajomości podczas imprez takich jak *Dni Grunwaldu* podkreśla w swoich badaniach S. Markowski. Pisze on, że ten motyw uczestnictwa jest istotny dla nowo powstałych grup rekonstrukcyjnych. Mogą oni wtedy zdobyć więcej wiedzy i doświadczenia, które pomoże im „przetrawić tzw. mroczny okres trudnych początków” [Markowski 2009, s. 76]. Zamiłowanie do odtwórstwa, a co za tym idzie ciągle doskonalenie się w rekonstrukcji, jest istotne także dla grup z większym stażem [Ratkowska 2008, s. 41].

Dla większości respondentów pobyt na Polach Grunwaldu w lipcu 2011 roku trwał minimum 3 dni (81%). Prawie 60% zdecydowało się jednak uczestniczyć 6 dni i dłużej (ryc. 9). Co piąta kobieta zdecydowała się na pobyt jednodniowy, podczas gdy wśród mężczyzn był to co dziesiąty ankietowany.

**Ryc. 9. Długość pobytu na imprezie *Dni Grunwaldu 2011***



Źródło: opracowanie własne

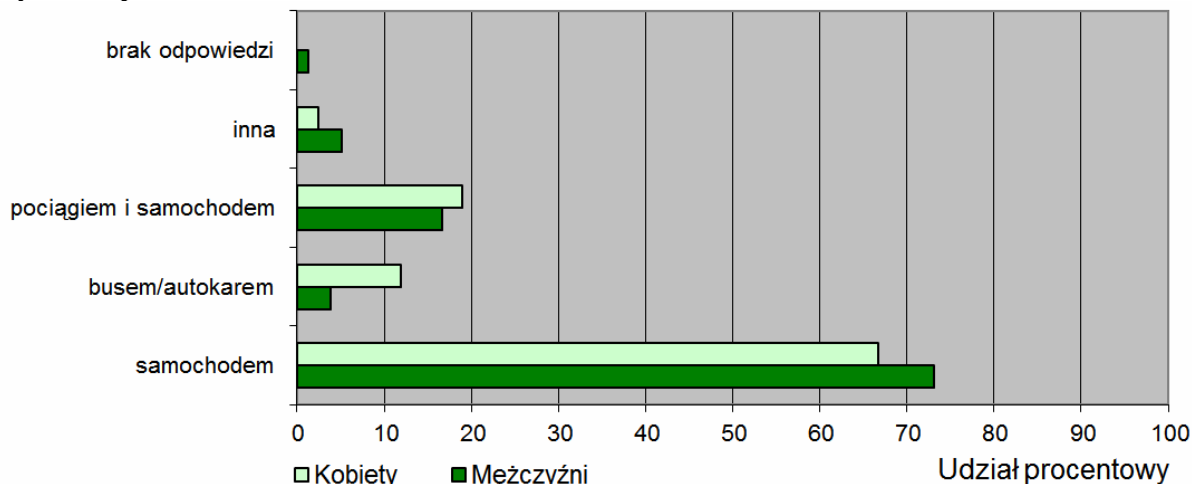
Ponad dwie trzecie respondentów jako środek transportu do miejsca imprezy turystycznej wybrała samochód. Związane jest to z wygodą podróżujących, którzy zabierają ze sobą wszystkie zrekonstruowane przedmioty codziennego użytku, np. łóżko, kufrы (ryc. 10). Zaskakujące okazały się inne odpowiedzi, jak na przykład: pieszo, rowerem, konno; były to jednakże pojedyncze osoby (4), które dotarły na Pola Grunwaldu w ten sposób. Prawie połowa badanych wskazała, że koszty transportu w obie strony nie przekroczyły 100 zł. Tylko co dwunasty respondent wydał na transport ponad 200 zł (tab. 2).

Badani mieli także możliwość wypowiedzenia się na temat, czy doświadczyli jakichkolwiek trudności związanych z transportem. Aż cztery piąte rekonstruktorów odpowiedziało negatywnie na to pytanie. Wśród tych, którzy napotkali pewne problemy, były to na ogół: wysokie koszty i długi czas przejazdu, znalazło się 6 osób. Pozostali narzekali na awarie wybranych przez nich środków transportu i związane z tym opóźnienia oraz słabe oznaczenia przy wjeździe na Pola Grunwaldu.

Wszyscy badani reanimatorzy wybrali noclegi w zrekonstruowanych namiotach historycznych, rozstawionych na terenie tzw. obozu rycerskiego. Co ciekawe, na pytanie o poniesione koszty, co dziesiąty respondent zadeklarował, że wydał od 100 do 200 zł na

zakwaterowanie. 70% badanych wskazało, że koszty na ten cel nie przekroczyły 100 zł. Koszty wyżywienia były na ogół niewiele wyższe: trzy czwarte badanych nie przekroczyło sumy 200 zł podczas całego pobytu (tab. 2).

**Ryc. 10. Sposób dotarcia na Dni Grunwaldu 2011**



Źródło: opracowanie własne

Najwyższe koszty rekonstruktorzy ponieśli na przygotowanie odpowiednich strojów i uzbrojenia. Tylko jedna piąta badanych zaznaczyła, że nie przekroczyła kwoty 100 zł na ten cel. Prawie co trzeci respondent przeznaczył jednak na rekonstrukcję strojów i uzbrojenia (wykorzystanego podczas *Dni Grunwaldu 2011*) sumę ponad 500 zł: w tym aż 15 osób ze 120 badanych przekroczyło sumę ponad 1000 zł (tab. 2). Co piąty respondent nie zdecydował się jednak udzielić odpowiedzi w tej kwestii. Fakt wydatkowania dużych środków finansowych na zrekonstruowanie sprzętów, strojów i uzbrojenia potwierdzają obserwacje M. Bogackiego [2008a, s. 24]. Uważa on ponadto, że te duże koszty mogą być przyczyną zbyt częstego uczestniczenia przez odtwórców w komercyjnych imprezach z elementami odtwórstwa, co przekłada się niestety na obniżenie ich poziomu.

**Tab. 2. Nakłady finansowe respondentów na uczestnictwo w imprezie *Dni Grunwaldu* w 2011 roku**

Przedział finansowy	Transport		Zakwaterowanie		Wyżywienie		Stroje i uzbrojenie	
	l. r.	%	l. r.	%	l. r.	%	l. r.	%
do 100 zł	58	48,3	85	70,8	39	32,5	25	20,8
101-200 zł	42	35	13	10,8	53	44,2	22	18,3
201-500 zł	11	9,2	8	6,7	14	11,7	16	13,3
501-1000 zł	4	3,3	0	0	4	3,3	18	15
od 1001 zł	0	0	0	0	1	0,8	18	15
brak odpowiedzi	5	4,2	14	11,7	9	7,5	21	17,5
<b>Suma</b>	<b>120</b>	<b>100</b>	<b>120</b>	<b>100</b>	<b>120</b>	<b>100</b>	<b>120</b>	<b>100</b>

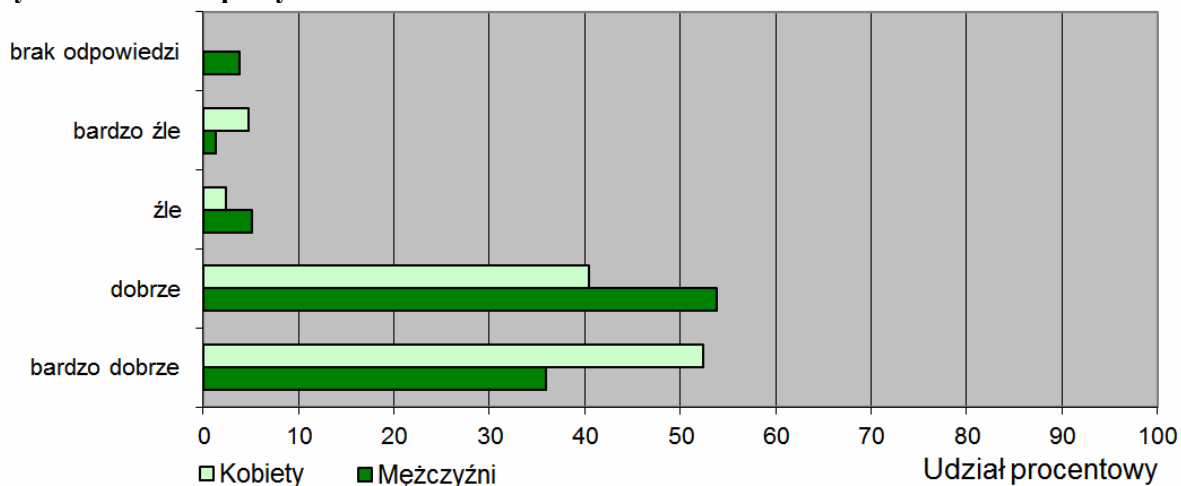
l.r. – liczba respondentów; % – udział procentowy

Źródło: opracowanie własne

W końcowej części badania zadano respondentom pytania dotyczące oceny *Dni Grunwaldu 2011*, jako imprezy odtwórstwa historycznego z okresu późnego średniowiecza. Aż 90% rekonstruktorów oceniło imprezę wysoko (49%) lub bardzo wysoko (42%). Na uwagę zasługuje fakt, że wyższe oceny stawiały kobiety (ryc. 11). Zróżnicowane są jednakże opinie dotyczące elementów decydujących o atrakcyjności tej imprezy (ryc. 12). Badani

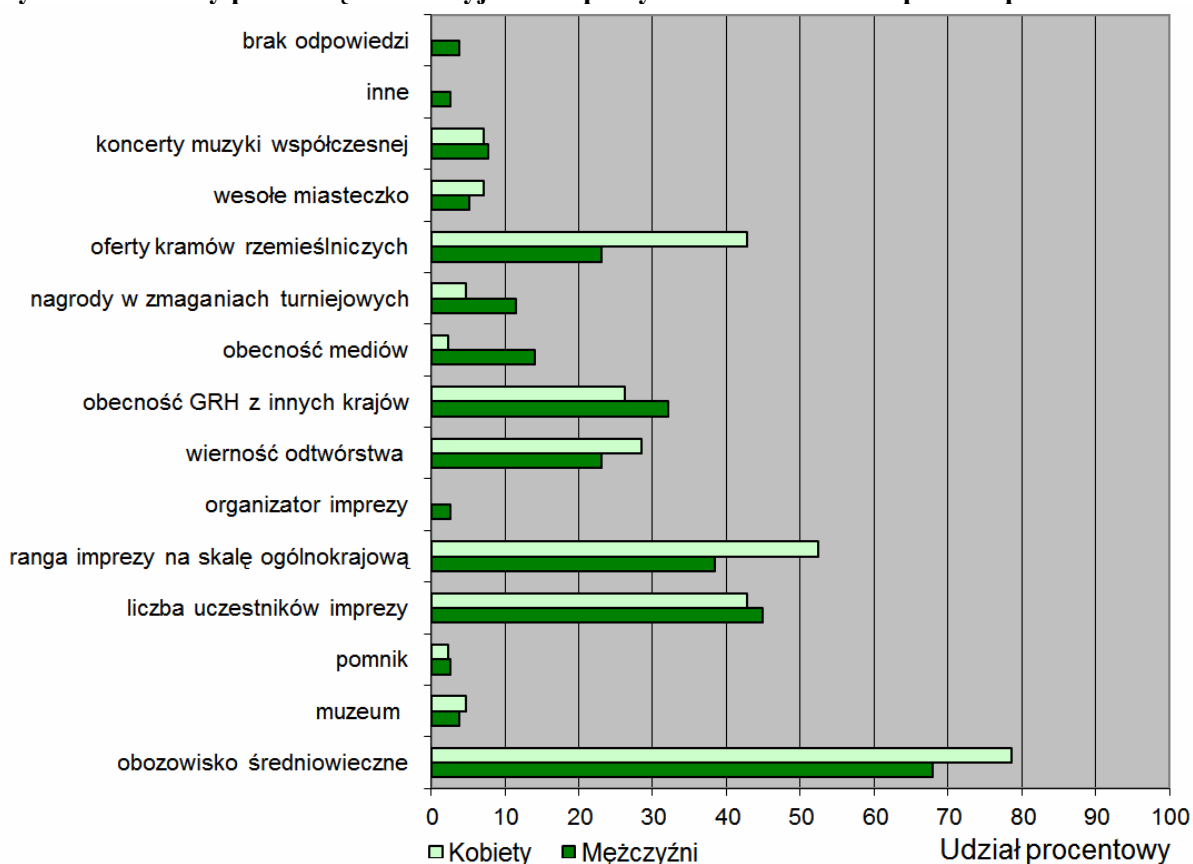
rekonstruktorzy mogli udzielić maksymalnie 3 odpowiedzi. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni za najbardziej atrakcyjny element całej imprezy uważali obozowisko średniowieczne (72%). Wpływ na wysokie oceny inscenizacji ma również, zdaniem badanych, duża liczba uczestników (także z innych krajów). Co druga kobieta i co trzeci mężczyzna docenili także wysoką (w skali ogólnokrajowej) rangę imprezy. Dla ponad 40% kobiet znaczący wpływ na atrakcyjność inscenizacji mają również bogate oferty kramów rzemieślniczych. Tylko co szósty mężczyzna docenił ten aspekt imprezy.

Ryc. 11. Ocena imprezy *Dni Grunwaldu 2011*



Źródło: opracowanie własne

Ryc. 12. Elementy podnoszące atrakcyjność imprezy *Dni Grunwaldu* w opinii respondentów



Źródło: opracowanie własne

## Podsumowanie

Aktywni uczestnicy inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem to zarówno mężczyźni, jak i kobiety; na ogół ludzie młodzi, stanu wolnego, często o niedużych dochodach, pochodzący z różnych regionów Polski. Ich zaangażowanie w odtwórstwo historyczne jest tak duże, że zgadzają się na ponoszenie względnie wysokich dla nich kosztów związanych z rekonstrukcją strojów, uzbrojenia i charakterystycznych dla odtwarzanej epoki sprzętów. Mężczyźni pasjonują głównie militarne formy odtwórstwa, takie jak turnieje rycerskie i inscenizacje bitew. Kobiety mają podobne preferencje, jednakże niewiele mniej istotne są dla nich także formy związane z rekonstrukcją życia codziennego i sztuki minionych czasów, jak np. jarmarku średniowiecznego czy pokazów tańców dawnych. Prawdopodobnie z racji niedużych dochodów, nie często reanimatorzy dawnej historii spod Grunwaldu uczestniczą w rekonstrukcji wydarzeń historycznych poza granicami Polski. Dla tych, którzy decydują się na takie wyjazdy, są to głównie imprezy organizowane w krajach ościennych. Starają się jednakże zrekompensować to podczas imprez krajowych. Ponad połowa badanych rekonstruktorów uczestniczy w nich częściej niż raz w roku.

Większość uczestników aktywnych bierze udział w badanej imprezie po raz kolejny. Na Pola Grunwaldzkie rekonstruktorzy przyjeżdżają z różnych powodów. Obok możliwości przeżycia przygody, przyciąga ich głównie pasja do odtwórstwa, możliwość pogłębiania wiedzy i wymiany doświadczeń zarówno z nowopoznanymi, jak i starymi druhami zmagających z poprzednich lat. Dla wielu reanimatorów bardzo istotny jest także wielki prestiż tej imprezy w Polsce. Uczestnictwo w *Dniach Grunwaldu* stwarza także możliwość zakupu, bądź zamówienia strojów i uzbrojenia, co dla ponad jednej czwartej odtwórców jest niezwykle ważne. Kwestia wygrania turnieju, bądź uzyskania pochwały za wierność rekonstrukcji stroju, zdaje się mieć dla większości drugorzędne znaczenie.

Pobyt większości reanimatorów na Polach Grunwaldu zaliczyć można do wyjazdów turystycznych długoterminowych – ok. 60% z nich spędza tam prawie tydzień. Mężczyźni przyjeżdżają na ogół ze swoją grupą rekonstruktorów (lub bractwem rycerskim), a także z przyjaciółmi. Kobiety pewniej się czują, gdy towarzyszą im w tych wyjazdach nie tylko przyjaciele czy członkowie GRH, ale także ich partnerzy życiowi.

Choć położenie Pól Grunwaldzkich względem kraju zaliczyć można do peryferyjnych, to podczas podróży rekonstruktorzy zabierający ze sobą cały niezbędny, a jednocześnie ogromny ekwipunek i na ogół nie doznają większych problemów z transportem. Preferowanym środkiem transportu jest dla większości ich własny samochód. Noclegi mają miejsce w zrekonstruowanych namiotach historycznych. Z tego też względu koszty zakwaterowania są niewielkie – dla 70% reanimatorów wynoszą do 100 zł za cały pobyt. Niewiele wyższe są koszty wyżywienia.

Ze względu na świetnie przygotowane obozowisko średniowieczne, dużą liczbę uczestników aktywnych (także z innych krajów), bogatą ofertę kramów rzemieślniczych, a także dbałość o wierność historyczną, impreza *Dni Grunwaldu* oceniana jest przez jej rekonstruktorów wysoko i bardzo wysoko. Nie bez wpływu na tę ocenę pozostaje fakt znaczącej rangi tej imprezy o ogólnokrajowym zasięgu, która dzięki aktywnemu udziałowi rekonstruktorów, co roku, daje możliwość poznania wycinka historii Polski wielu tysiącom rodaków.

**Bibliografia:**

- Bogacki M., 2007, *Czy historia może być atrakcyjna? Czyli o przeszłości i jej „żywych” przejawach w początku XXI wieku*, [w:] K. Łopateczki, W. Walczak (red.), *Zeszyty Dziedzictwa Kulturowego*, Zakład Historii Nowożytniej, Instytut Historii UwB, Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej, Białystok, ss. 201-221
- Bogacki M., 2008a, *Minione i współczesne odtwarzanie militarnej przeszłości człowieka*, „Z Otchłani Wieków”, r. 63, nr 1-4, ss. 11-24
- Bogacki M., 2008b, *Wizualne sposoby upowszechniania wiedzy o przeszłości na przykładzie obchodów związanych z Powstaniem Wielkopolskim*, [w:] J. Karwat (red.), *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Wybrane aspekty z perspektywy 90 lat. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej „90. rocznica Powstania Wielkopolskiego 1918-1919”*, Oficyna Edukacyjna, Wyd. eMPI2, Poznań, ss. 167-181
- Bogacki M., 2008c, *Wybrane problemy odtwórstwa wczesnośredniowiecznego w Polsce. Zagadnienia ogólne i próba charakterystyki środowiska*, [w:] M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk (red.), *Kultura ludów Morza Bałtyckiego*, t. II, *Nowożytność i współczesność*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń, ss. 219-269
- Bogacki M., 2010a, *O współczesnym „ożywianiu” przeszłości – charakterystyka odtwórstwa historycznego*, „Turystyka Kulturowa”, nr 4-6, ss. 39-62
- Bogacki M., 2010b, *„Wżywanie się” w przeszłość – odtwórstwo historyczne a nauka*, [w:] K. Obremski, J. Wenta (red.), *Recepcja kultury średniowiecznej w humanistyce*, Wyd. Nauk. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, ss. 153-196
- Buczowska K., 2008, *Turystyka kulturowa. Przewodnik metodyczny*, Wyd. AWF w Poznaniu, Poznań
- Górajec P., *Rekonstrukcja historyczna w muzeum*, www.wilanow-palac.pl
- Jędrysiak T., Mikos v. Rohrscheidt A., 2011, *Militarna turystyka kulturowa*, PWE, Warszawa
- Kopaliński W., 2000, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, wyd. XXV, Wyd. MUZA, Warszawa
- Kwiatkowski P.T., 2008, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Wyd. Nauk. Scholar, Warszawa
- Markowski S., 2009, *Rekonstrukcje historyczne w wychowaniu młodzieży*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łądowych”, nr 1 (151), ss. 68-81
- Mikołajczak W., 2010, *Grunwald 1410. Bitwa, która przeszła do legendy*, Wyd. Replika, Zakrzewo
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2008, *Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy*, Wyd. GWSHM Milenium, Gniezno
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2011, *(Re)animatory dawnej historii a podróże w czasie wolnym. Profil polskich uczestników ruchu „historical reenactment” i ich potencjał dla rozwijania turystyki kulturowej*, „Turystyka Kulturowa”, nr 2, ss. 22-54
- Nadolski A., 1996, *Grunwald 1410*, Wyd. Bellona, Warszawa
- Ratkowska P., 2008, *Bitwa pod Grunwaldem 600 lat później*, „Turystyka Kulturowa”, nr 2, ss.40-43
- Rojek K., 2009, *Znaczenie pamiątek i rekonstrukcji historycznych epoki napoleońskiej w Polsce dla rozwoju turystyki kulturowej (historyczno-biograficznej)*, „Turystyka Kulturowa”, nr 5, ss. 4-27
- Toczek-Werner S., 2005, *Znaczenie terminów rekreacja i turystyka*, [w:] S. Toczek-Werner (red.), *Podstawy rekreacji i turystyki*, Wyd. AWF we Wrocławiu, Wrocław, ss. 9-13
- Tomaszewska E., 2009, *Rekonstrukcja historyczna – ożywianie historii, publikacja on-line*: www.muzeum-radom.pl

**Źródła internetowe:** (dostęp z dnia 18.10.2012 r.)

- www.freha.pl  
www.wilanow-palac.pl  
www.album-grunwaldzki.iq.pl  
www.grunwald1410.pl  
www.histmag.org  
www.muzeum-radom.pl



## Participation of Polish reenactors in cultural tourism events in the example of the battle of Grunwald reenactment

**Key words:** cultural tourism, historical reenactment, the battle of Grunwald

### **Abstract**

The aim of the paper is to present the profile of reenactors participating in one of the most popular living history events in Poland: the battle of Grunwald reenactment. Another important scientific element is the analysis of some tourist aspects connected with the visit of reenactors on battlefield. In the first part of the article the subject matter literature review has been done. Some basic terms have been presented shortly, and then the authors have focused on the role of Polish reenactors and the battle of Grunwald reenactment. The second part of the paper contains the results of the research survey carried out among randomly selected Polish reenactors during the event called "Days of Grunwald 2011". Although the paper confirms some well-known results from the literature of the subject, e.g. the young age of reenactors or huge expenses on clothing and equipment, other results seem to be new. One of them is the high percentage of women taking part in the historical reenactment or some new information about reenactors' financial status. One of the most important motives to come to the Grunwald battlefield as a reenactor is to experience adventure.